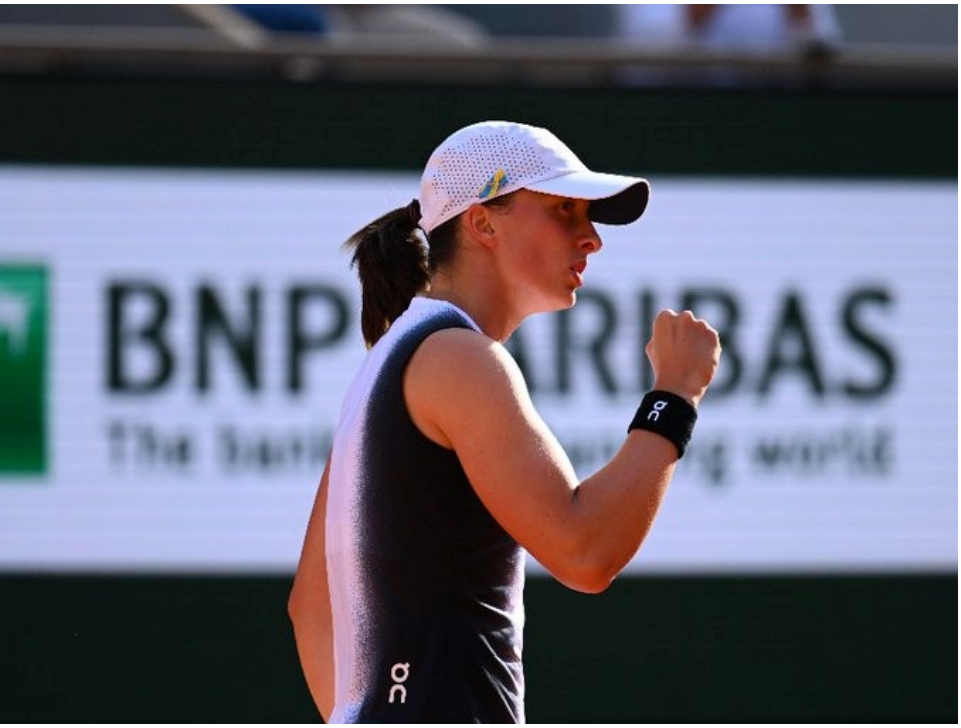
TENIS ZAWODNICZY

Roland Garros 2023. Iga Świątek w III rundzie w Paryżu! Słaby set pierwszy i koncert w drugim

maciej · 1 czerwca, 2023



Liderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek, w czwartkowe popołudnie sprawiła sobie o jeden dzień spóźniony prezent z okazji 22. urodzin, które przypadały 31 maja, w II rundzie (1/32 finału) wielkoszlemowego Roland Garros 2023 pokonując, choć nie bez pewnych kłopotów w secie otwarcia, dużo niżej notowaną Amerykankę chińskiego pochodzenia Claire Liu (102. WTA) w dwóch setach 6:4, 6:0. Polka, która broni w Paryżu tytułu oraz pierwszej pozycji w rankingu WTA, zrobiła drugi krok na drodze po swój czwarty w karierze, a trzeci zdobyty na ziemnych kortach Stade Roland Garros tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej kobiet. Następną przeciwniczką Igi Świątek będzie Chinka Wang Xinyu (80. WTA).

Trzecia wygrana Polki w trzecim meczu

Iga Świątek i Claire Liu zmierzyły się ze sobą po raz trzeci na zawodowych kortach. Ich pierwsze spotkanie miało miejsce pod koniec grudnia 2018 roku, gdy Polka zwyciężyła 3:6, 7:5, 6:2 w II rundzie eliminacji do zawodów WTA 250 w Auckland. Natomiast ich drugi mecz został rozegrany w obecnym sezonie w II rundzie turnieju WTA 1000 BNP Paribas Open 2023 w Indian Wells. Iga Świątek wygrała wówczas zdecydowanie 6:0, 6:1.

Na ulubionych przez tenisistkę z Raszyna kortach im. Rolanda Garrosa aż tak łatwo jak w Kalifornii nie było. Wprawdzie Iga Świątek wygrała dwa pierwsze gemy serwisowe rywalki, w secie otwarcia obejmując prowadzenie 3:0 z przewagą dwóch breaków, ale w czwartym gemie sama straciła serwis i Amerykanka, której w rywalizacji z liderką światowego rankingu nie dawano żadnych szans – podjęła walkę. Efekt był zgoła niespodziewany, gdyż Amerykanka wygrała również dwa następne gemy, w tym gema szóstego przy podaniu Polki i w połowie seta mieliśmy remis 3:3.

W dalszej fazie seta otwarcia rywalizacja wciąż była wyrównana, ale jednak górą była liderka rankingu WTA. Iga Świątek raz jeszcze przełamała serwis nieco ponad rok starszej 23-letniej tenisistki urodzonej w Thousand Oaks w Kalifornii, objęła prowadzenie 4:3 i tym razem przewagi już nie roztrwoniła, choć w gemie ósmym musiała bronić break-pointa.

Ostatecznie Iga Świątek z kłopotami wygrała seta otwarcia 6:4, po 51 minutach.

Dopiero w secie II zobaczyliśmy trochę tenisa godnego pierwszej „rakiety" świata. Przy takiej grze Igi Świątek Claire Liu była już bez szans. Powtórzyła się historia z meczu Polki w I rundzie z Hiszpanką Caroliną Bucsą. Drugą odsłonę meczu Iga Świątek wygrała, tak jak z Hiszpanką, „na sucho" 6:0 i po zwycięstwie w całym meczu z Claire Liu 6;4, 6:0 – po 90 minutach zameldowała się w 1/16 finału Roland Garros 2023.

To, podobnie jak w I rundzie nie był najlepszy mecz podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego. Iga Świątek, przede wszystkim w secie otwarcia, popełniała wiele błędów, miała kłopoty z serwisem. W czwartkowe popołudnie jeszcze na końcowym wyniku się to nie odbiło, lecz bardziej klasowe przeciwniczki niż Claire Liu, z pewnością aż tak „wyrozumiale" nie będą.



Wiatr hula na kortach w Paryżu

– Nie gra się łatwo przy wietrze, który przeszkadza podczas wymian. Na dodatek trzeba zmieniać strony i co kilkanaście minut przyzwyczajać się do tego, że gra się z lub pod wiatr. Po secie numer „jeden", w którym Claire Liu zagrała dobrze, ja podniosłam poziom swojego tenisa – powiedziała po meczu z Amerykanką Iga Świątek w krótkim wywiadzie, który dla stacji Eurosport przeprowadził Alex Corretja. Były znakomity hiszpański tenisista złożył Polce także urodzinowe życzenia. 31 maja Iga skończyła 22 lata. – Nie należę do osób, które lubią imprezować, dlatego nie było hucznego świętowania – zakończyła liderka światowego rankingu WTA.

Kolejną rywalką Igi Świątek będzie w III rundzie (1/16 finału) paryskiego turnieju Chinka Wang Xinyu (80. WTA), która wyeliminowała w czwartek Szwedkę Rebeccę Peterson (87. WTA) wygrywając 7:6 (5), 6:2.

Pewna wygrana Rybakiny



Elena Rybakina wygrała w II rundzie z utalentowaną Czeszką Lindą Noskovą. Fot. International Tennis Federation

Znacznie pewniej od Igi Świątek, a na pewno bez aż takich wahań w grze, awansowała w czwartek do III rundy chociażby najgroźniejsza jak się wydaje rywalka Polki w górnej połówce turniejowej drabinki Elana Rybakina. Rozstawiona z „czwórką” reprezentantka Kazachstanu, z którą Iga Świątek może się zmierzyć w Paryżu w półfinale, wygrała pewnie 6:3, 6:3 z utalentowaną Czeszką Lindą Noskovą, tenisistką dobrze znaną w Polsce. Teraz na drodze mistrzyni Wimbledonu 2022 stanie Hiszpanka Sara Sorribes Tormo (132. WTA), która nadspodziewanie gładko wygrała 6:4, 6:1 z wyżej klasyfikowaną w światowym rankingu Chorwatką Petrą Martić (38. WTA).

Niespodziankę zanotowano w meczu Amerykanek, w którym Kayla Day (138. WTA) wyeliminowała Madison Keys (20. WTA) wygrywając 6:2, 4:6, 6:2.

Pewną niespodzianką, choć mniejszą, jest też porażka Chorwatki Donny Vekić (22. WTA) 6:3, 4:6, 3:6 z Amerykanką Bernardą Pera (36. WTA).

Dalej grają między innymi Brazylijka Beatriz Haddad Maia, Słowaczka Anna Karolina Schmiedlova i zaledwie 16-letnia rosyjska tenisistka Mirra Andriejewa.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/roland-garros-2023-iga-swiatek-w-iii-rundzie-w-paryzu-slaby-set-pierwszy-i-koncert-w-drugim/